

Polska soft power

Kiedyś nadzorujący naszą sprawę gestapowiec Schweim powiedział do matki: „Pani córka jest zażartą Polką”

Kiedyś nadzorujący naszą sprawę gestapowiec Schweim powiedział do matki: „Pani córka jest zażartą Polką”. To był dla mnie największy komplement” – tak w swoich *Wspomnieniach* opowiadała historię z czasów okupacji arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg, córka arcyksięcia Karola Olbrachta Habsburga i Szwedki Alicji Ankarcrony. Ta gałąź żywieckich Habsburgów nie dość, że spolonizowała się na początku XX wieku, to jeszcze podczas największego sprawdzianu dziejowego, jakim była II wojna światowa, zachowała się z niezwyklej lojalnością wobec Rzeczypospolitej. Sama księżna do końca czuła się Polką (nie przyjęła nigdy innego paszportu), aż do powrotu po czasie komunistycznej smuty i śmierci w rodzinnym Żywcu.

Czy losy tej części wielkiej europejskiej rodziny mówią coś o polskiej kulturze i jej sile przyciągania? Niewątpliwie! Przecież to właśnie kultura polska była niezwykle mocnym i atrakcyjnym punktem przez kilka wieków trwania jako Rzeczpospolita Obojga Narodów. Jednak paradoksalnie jej siła kuszenia stała się największa w okresie wzmożonej i zinstytucjonalizowanej rusyfikacji i germanizacji. Wtedy to właśnie najintensywniej polszczyli się mieszkańcy Europy

Wschodniej, jak i innych części, które dawniej należały do polskiego organizmu państwowego. Historia polskich Habsburgów jest swoistym dopełnieniem tej tendencji – jej ukoronowaniem.

Dlaczego warto pamiętać o naszej historii także w tym kontekście? Odpowiedź może dać Ranking „Soft power 30” londyńskiej firmy doradczej Portland Communications. Jeżeli pojęcie *soft power* definiuje się jako „zdolności narodu lub kraju do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kultury, polityki, ideałów politycznych”, to warto zadać sobie pytanie, jak wyglądają dzisiejsze możliwości Polski na tych polach? W rankingu w 2016 roku Polska uplasowała się na 23. pozycji. Czy to jest szczyt naszych możliwości, a może jedynie odzwierciedlenie pewnego potencjału, który nie został zaktualizowany przez III RP?

Soft power często pracuje zgodnie z *hard power* – a obie stanowią dwie ręce tego samego organizmu. Szukając możliwości wpływania na stosunki polityczne i społeczne innych krajów powinniśmy poważnie zastanowić się jak obok możliwości alokacji polskiego kapitału na obcych rynkach, proponowaniem polskiej agendy w kontaktach międzypaństwowych poprzez instytucje i sprawnej polityce zagranicznej – wspierać te elementy polskiej tradycji, które od zawsze stanowiły o naszym *idiomie* tworzącym siłę naszej atrakcyjności. A historia daje nam cały repertuar strategii, po które można sięgnąć. Warto szukać i przebierać w tym zbiorze, aby znaleźć odpowiednie narzędzia i pojęcia do budowy własnej podmiotowości – jeżeli chcemy, aby nasz głos był własny i niesiony dalej mocą naszych możliwości, a nie podawany w zniekształconej formie jak w głuchym telefonie.

Dlatego niezwykle ważne jest, abyśmy znów nauczyli się sami siebie – na nowo odkryli wszystkie nasze zalety i kulturowe przymioty, a przecież jest ich cała galeria. Wiedzieli o tym wszyscy Ci, którzy wrosli w naszą tkankę kulturową przyciągnięci naszym sposobem życia, który wytworzył się z niezwykłego sprzęgnięcia południa i północy. Aby nasza *soft power*, zaczęła na nowo działać z całą siłą, wydaje się, że powinniśmy na nowo odrobić lekcję o własnej tożsamości, która w XX wieku została nam skutecznie wybita nam z głów totalitarnymi kolbami.

A zatem jak stworzyć polską miękką siłę oddziaływania? Gdzie możemy upatrywać jej źródeł, a także gdzie ją mądrze stosować? To są pytania która chcemy postawić w kolejnym numerze naszego pisma.

Jan Czerniecki

Redaktor naczelny

(projekt okładki: Michał Strachowski)



Joseph Nye: Znaczenie soft power będzie rosło



Prof. Dariusz Gawin: Atrakcyjność Polski jest większa, niż przywykliśmy myśleć



Mateusz Matyszkowicz: Jesteśmy krajem opowiadanym, a nie opowiadającym o sobie



Łukasz Maślanka: Soft power, czyli po co istnieje Polska?



**Wojciech Stanisławski: Piórko w miniaturce.
Polska i Międzymorze**



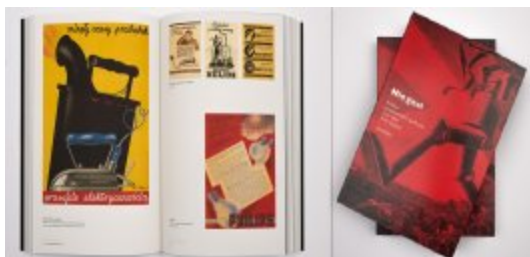
**Paweł Rzewuski: Istota narodowa a publiczna
dyplomacja**



Przemysław Mrówka: Polska droga do soft power



Marcin Darmas: Uniwersalizm, czyli francuska soft power



Juliusz Gałkowski: Logo naród kreujące. Projektowanie graficzne w międzywojniu



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego